Rok X. Nr. 304 Sosnowiec, środa 6 listopada 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-94, Administracji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 1; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 1.

# ILE BĘDZIEMY PŁACIĆ

## Skala specjalnego podatku od uposażeń została już ustalona

WARSZAWA, 6. 11. W Ministerstwie Skarbu ukończone zostały prace mające na celu ustalenie w szczegółach norm podatku dochodowego od uposażeń urzędniczych, oraz dodatku specjalnego do podatku dochodowego, płaconego przez osoby prywatne.

Ogólne zasady zostały już ustalone. Podatkowi od uposażeń urzędniczych podlegać będą wszystkie wynagrodzenia, wypłacane przez Skarb Państwa i Skarb Śląski, państwowe monopole, przedsiębiorstwa, fundusze instytucje, zakłady i banki, związki samorządu go spodarczego i samorządowego, oraz ich przedsiębiorstwa, publiczno - prawne, zakłady ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń od ognia oraz Bank Polski.

Uposażenia pracowników samorządowych nietylko obciążone będą podatkiem dochodowym, ale nadto

### ulegną redukcji

na podstawie specjalnej ustawy, która ujednostajni stawki na obszarze całego państwa.

Przy wymiarze podatku dochodowego będzie brana pod uwagę nietylko zasadnicza pensja, lecz dodatek służbowy, funkcyjny, rodzinny, lokalny itp. Nowy podatek dochodowy pobierany będzie również od diet poselskich, senatorskich oraz udziału we wszelkiego rodzaju radach, komitetach itp.

Zwolnione są od podatku dochodowego zaopatrzenia weteranów, b. skazańców politycznych, pensje kawalerów Virtuti Militari i Krzyża Zasługi za dzielność.

### Państwowy podatek od uposażeń urzędniczych

będzie pobierany według następującej skali:

przy uposażeniu do 100 zł. miesięcznie — 5 proc.,

przy uposażeniu ponad 100 do 150 zł. — 7 proc.,

przy uposażeniu ponad 150 do 500 zł. — 10 proc.,

przy uposażeniu ponad 500 do 1000 zł. — 12 proc.,

przy uposażeniu ponad 1000 do 2000 zł. — 15 proc.,

przy uposażeniu ponad 2000 zł. — 20 proc.

Jeśli chodzi o emerytury urzędników państwowych, to niezależnie od podatku rozpatrywana jest sprawa poddania rewizji wysokości uposażeń emerytalnych.

W Ministerstwie Skarbu ścierają się poglądy co do wysokości górnej granicy zaopatrzeń emerytalnych, która wynosi obecnie 3.000 zł. Z jednej strony proponowane jest ustalenie tej górnej granicy na 2.000 zł., z drugiej na 1.500 zł. dla urzędników państwowych i na 1.000 zł. dla urzędników samorządowych.

### Specjalnemu podatkowi podlegać będą

wszystkie wynagrodzenia, od których już opłaca się państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne i składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, czyli wszelkie wynagrodzenia pracowników niepaństwowych.

Dodać trzeba, że dotychczas podlegały podatkowi dochodowemu uposażenia i wynagrodzenia, które wynosiły powyżej 208 zł. 40 gr. miesięcznie, gdy obecnie podatek specjalny pobierany będzie już od uposażeń najmniejszych i tak wynosić będzie:

przy wynagrodzeniu miesięcznem do 110 zł. — 4.5 proc.,

przy wynagrodzeniu ponad 110 do 165 zł. — 6.5 proc.,

przy wynagrodzeniu ponad 165 do 550 zł. — 9 proc.,

przy wynagrodzeniu ponad 550 do 1.150 zł. — 10.5 proc.,

przy wynagrodzeniu ponad 1.150 do 2.300 zł. — 12.5 proc.,

przy wynagrodzeniu ponad 2.300 zł. — 16.5 proc.

Ponadto zważyć należy, że opodatkowanie podatkiem dochodowym zwykłym i kryzysowym pozostaje niezmienione i przez dodanie ich do podatku specjalnego otrzymuje się ostateczną stawkę obciążenia pracowników prywatnych.

Specjalnemu podatkowi podlegać będą wszystkie wynagrodzenia wypłacane w okresie

**od dn. 1 grudnia 1935 r. do dnia 31 grudnia 1937 r.**

bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypadają. Należy rozumieć to w ten sposób, że jeśli pracownik otrzyma w wymienionym okresie pobory lub wynagrodzenia za okres poprzedzający wejście w życie ustawy o podatku specjalnym, to zapłaci podatek również i od tej kwoty.

Podatek specjalny obejmuje również wszystkie wynagrodzenia wypłacane za czas od 1 grudnia 1935 r. do dnia 31 grudnia 1937 r. bez względu na czas wypłaty.

Obowiązek potrącania specjalnego podatku będzie ciążyć na władzach, urzędach, zakładach i instytucjach, wypłacających wszelkiego rodzaju wynagrodzenia. Do podatku nie mogą być pobierane żadne dodatki na rzecz Skarbu Państwa lub na rzecz Związków Samorządowych.

—ooo—

# STRACHY NA LACHY

## Czesi ogłosili w Cieszynie stan wyjątkowy

MORAWSKA OSTRAWA, 5.11. PAT. Urząd powiatowy w Czeskim Cieszynie rozplakatował rozporządzenie, mocą którego władze czeskie wprowadzają od dnia dzisiejszego stan wyjątkowy w tem mieście i całym powiecie cieszyńskim.

**Przebywanie mieszkańców na ulicach i drogach po godz. 22-ej zostało zakazane.**

Wszystkie lokale t. j. restauracje, kawiarnie i gospody muszą być przed godz. 22-gą zamknięte. Również jakiekolwiek gromadzenie się w czasie dnia na ulicach miasta i na drogach powiatu jest zakazane.

# Dzisiaj przybywa do Sosnowca komisja międzyministerjalna

KATOWICE, 5. 11. PAT. W dniu wczorajszym przybyła do Katowic Komisja Międzyministerjalna, mająca za zadanie bezpośrednie zetknięcie się z przedstawicielami samorządu gospodarczego celem zapoznania się z aktualnemi potrzebami i postulatami sfer przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych.

W konferencji, która odbyła się w gmachu Izby P. H., wzięli udział przedstawiciele Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Izby Przem - Handlowej i Izby Rolniczej.

Tematem konferencji były aktualne zagadnienia gospodarcze, a więc sprawy handlu wewnętrznego i zagranicznego, komunikacyjne, podatkowe, socjalne, zagadnienie oddłużniowe, sprawy administracyjno - samorządowe, przemysłowo - handlowe, rolnicze i rzemieślnicze. Omawiane też były najpilniejsze gospodarcze potrzeby regjonalne oraz sprawy inwestycyjne o charakterze regjonalnym.

Konferencja obradowała z przerwą odiobiadową przez cały dzień.

W dniu dzisiejszym komisja międzyministerjalna przybywa do Sosnowca.

# Senat pełnomocnictwa uchwalił

## Premjer Kościałkowski wymienia hasło jakie przyświecać będzie rządowi w dalszym toku prac

WARSZAWA, 6. 11. Na wczorajszem posiedzeniu Senatu, obradującym nad projektem ustawy o pełnomocnictwach, po przemówieniu referenta sen. Everta, zabrał głos prezes Rady Ministrów Zyndram - Kościałkowski, który powiedział m. in. co następuje:

Wierzę, że w dalszym rozwoju prac rządowych spotkam się z zaufaniem tak izb ustawodawczych, jak i większości społeczeństwa. Zdaję sobie sprawę z trudności, przed któremi stoi rząd. Oświadczam jednak, że tak samo jak moi poprzednicy od czasu przełomu majowego nie cofnę się przed odpowiedzialnością i trudnościami zadania i wykonam to, czego wymaga w obecnej chwili interes Rzeczypospolitej.

Oświadczam, że nie zdecydowałbym się na to dodatkowe opodatkowanie warstw pracujących, gdyby rząd nie podejmował jednocześnie stanowczej akcji na rzecz usunięcia przerostów, hamujących odbudowę życia gospodarczego, akcji wiążącej się z zarządzeniami budżetowemi w jeden kompleks a łagodzącej nowe obciążenia przez obniżkę szeregu składników kosztów utrzymania. Wśród urzędników winno zapanować przeświadczenie, że od ich własnych wysiłków w tej wielkiej akcji mającej na celu zrównoważenie budżetu przedewszystkiem przez rozumne oszczędzanie grosza publicznego zależeć będzie skrócenia okresu ich obciążeń.

Działać musimy szybko, każdy dzień opóźniający osiągnięcie wytycznego celu oddala chwilę powrotu do normalnego rozwoju naszego życia gospodarczego, będącego podstawą siły i wielkości Rzeczypospolitej. Zarządzenia, które wydać zamierzamy, na podstawie pełnomocnictw obejmują tylko sprawy najpilniejsze. Równocześnie zaczęliśmy opracowywać program szerszy,

### program podniesienia stanu gospodarczego kraju

W miarę rozwiązywania poszczególnych zagadnień będziemy kolejno pod dawać rozwadze izb ustawodawczych projekty odpowiednich ustaw.

**Pół miljona obywateli przybywają co roku, szukających zatrudnienia musi wziąć udział w budowie przyszłości Polski.**

Oto hasło, które przyświecać mi będzie przy ustalaniu dalszych linij rozwojowych prac rządu.

Będzie to praca obliczona na dalszą metę.

Po przemówieniu premjera i wicemarszałka Świtalskiego, Senat pełnomocnictwa uchwalił.

### 3-proc. wzrost kosztów utrzymania

KATOWICE, 5. 11. PAT. Komisja parytetyczna do obliczania wskaźnika drożyźnianego, na ostatniem swojem posiedzeniu ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej w miesiącu październiku br. zwiększyły się o 3.01 proc.

### Ofiara bieda-szybu

KATOWICE, 5. 11. W nocy z poniedziałku na wtorek w czasie wydobywania węgla z odkrywki węglowej obok kop. „Alfred" w Wełnowcu zasypany został kamieniami i ziemią 34-letni Paweł Klimczyk, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki ofiary wydobyto i przewieziono do kostnicy.

### Huragan na Florydzie

JACKSONVILLE, 5. 11. PAT. Na południowym cyplu Florydy naskutek huraganu 4 osoby zostały zabite a 100 odniosło rany. Straty obliczają na blisko miljon dolarów.

## Szybko i tanio

# Amerykańska „konfekcja" mieszkaniowa

### Każdy może mieć własny domek na arcyprzystępnych warunkach

Pomysłowość Ameryki nie zna granic. Ostatnio zaskoczeni zostali mieszkańcy wielu miast amerykańskich treścią katalogów, które zazwyczaj otrzymują ranną pocztą. Wśród oferowanych przedmiotów znajdują się również oferty na gotowe domy mieszkalne. Są to domki wedle standaryzowanych typów, przyczem klijent ma możność zmiany tego lub innego szczegółu.

Takie „skonfekcjonowane" domy mieszkalne, wykonane z materjałów najlepiej chroniących przed chłodem i najbardziej wytrzymałych,

**są dziś w Ameryce w cenie od 2.500 do 10.000 dolarów.**

Ta ostatnia cena dotyczy oczywiście mieszkania, które wyglądem zewnętrznym i urządzeniem uchodzić może śmiało za minjaturowy pałac.

Jedna z firm oferuje jednofamilijne domy, zawierające cztery przestronne pokoje, a wyposażone we wszystkie zdobycze techniki mieszkaniowej za kwotę 3.500 dolarów, płatnych

### w ratach miesięcznych po 38 dolarów

A należy wiedzieć, że siła nabywcza dolara w Ameryce niezbyt wiele różni się od siły nabywczej złotego w Polsce.

Nabywca nie potrzebuje składać żadnych zadatków i rozpoczyna spłatę mieszkania z chwilą, kiedy wprowadzi się do gotowego domu. Spłaty te skombinowane są z premjami na ubezpieczenie życiowe, tak, iż na wypadek śmierci nabywcy, spadkobiercy stają się właścicielami, nie płacąc więcej ani jednej raty.

Konfekcjonowane domy są zdumiewająco solidnej budowy. Szkielet domu stanowi rusztowanie ze stali, wpuszczone w betonowe fundamenty. Ściany wykładane są płytami z masy, do której sporządzenia użyte są specjalne gatunki betonu, zmieszane z azbestem i masą drzewną. Płyty lane pod wielkiem ciśnieniem wykazują obok lekkości także niezwykłą wytrzymałość, równą stali.

Mieszanie tańszego typu zawiera dwa lub trzy pokoje, kuchnię i łazienkę. Podłogi wykładane są specjalną masą, ogromnie praktyczną przy czyszczeniu i bardzo estetyczną. Zarówno ściany domu, jak podłoga mogą być myte bez uszkodzenia barw.

### Ciekawy jest sposób budowania

takiego domu. Przed parcelę zajeżdża specjalny wóz zawierająiy części składowe oraz części instalacji, a także automobilowy wóz mieszkalny dla mechaników. Budowa domu trwa od 10 dni do 3 tygodni, a kiedy nowy właściciel wprowadza się do domu, zastaje nietylko dom pedantycznie czysty i najprecyzyjniej wykonany, ale także zapasy żywności na pierwsze trzy dni.

Należałoby zastanowić się nad tem w Polsce. Realizacja tego rodzaju masowego budownictwa chociaż częściowo z drzewa, przyczyniłaby się niewątpliwie do obniżenia czynszów mieszkaniowych, a także dałaby lepsze warunki zdrowotne szczególnie w większych ośrodkach mieszkalnych.

## Im niżej -- tem gorzej

Zapowiedziana obniżka poborów urzędniczych największe zakłopotanie wywołała wśród niżej uposażonych funkcjonarjuszów.

Urzędnicy zwracają uwagę na to, że od r. 1934, mianowicie od 1-go lutego, kiedy dokonano przeszeregwania, poważnie zmniejszyły się uposażenia urzędników niższych kategoryj, wzrosły natomiast pensje wyższych urzędników.

Oto tabela porównawcza, obliczona dla urzędnika żonatego z dwojgiem dzieci w Warszawie:

| Kateg. | Dawniej | Dziś |
|---|---|---|
| IV | zł. 975.— | zł. 1.750.— |
| V | zł. 758.— | zł. 1.100.— |
| VI | zł. 545.— | zł. 515.— |
| VII | zł. 450.— | zł. 385.— |
| VIII | zł. 357.— | zł. 300.— |
| IX | zł. 314.— | zł. 240.— |
| X | zł. 286.— | zł. 185.— |
| XI | zł. 257.— | zł. 150.— |

Jak widać z tej tabeli, pobory urzędników do V-go stopnia włącznie wzrosły, a od VI-go stopnia zmalały. W niektórych wypadkach zmniejszenie tych poborów wyniosło 40 proc., dzięki skasowaniu rozmaitych dodatków. Zestawienie to jaskrawo wykazuje, jak dalece pogorszyła się, a obecnie jeszcze się pogorszy sytuacja urzędników niższej kategorji.

# Poufny okólnik do kupców

### w sprawie długów urzędniczych

**Centralny związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego rozesłał do swoich członków niezmiernie charakterystyczny okólnik w sprawie długów urzędniczych.**

W okólniku tym czytamy:

„Ostatnio, jak wiadomo z prasy, przygotowany jest prjoekt wprowadzenia moratorjum dla długów urzędników. Nie znając jeszcze dokłanie projektu, nie możemy podać szczegółów.

Jednak już teraz możemy stwierdzić, że sprawa moratorjum może dotkliwie odbić się na interescah naszych przedsiębiorstw.

Sygnalizując przygotowującą się sprawę, zalecamy dużą ostrożność przy udzielaniu kredytu urzędnikom. Prosimy jednocześnie o traktowanie naszego ostrzeżenia bardzo poufnie".

Okólnik podpisany został przez urzędującego wiceprezesa związku W. Mierzejewskiego i przez kierownika biura W. Pintarę.

Dokument powyższy wywołał w kołach urzędniczych wielkie poruszenie.

# Pożyteczna inowacja

### w tramwajach warszawskich

Warszawska dyrekcja tramwajów miejskich zainstalowała tytułem próby w jednym z wozów linji nr. 17 urządzenie wskazujące nazwę przystanku na jakim ma się w danej chwili wóz zatrzymać.

Po ruszeniu z każdego przystanku konduktor pociąga za odpowiednią linkę (podobną do służących do uruchomienia dzwonka) i wtedy na umieszczonej nad drzwiami tablicy wyskakuje nazwa przystanku na ktkórym tramwaj ma się zatrzymać.

Niezmiernie pożyteczną inowację pasażerowie powitali z wielkiem zadowoleniem. Dotychczas bowiem (w teorji konduktor wywoływał nazwę przystanku) po za nielicznemi wyjątkami konduktorzy nie robili tego, wskutek czego publiczność nieznająca Warszawy nie orjentowała się w przejechanej trasie.

Inowacja ta okaże się szczególnie pożyteczną w czasie zimy, kiedy przez zamarzłe szyby nie widać mijanych ulic.

Nie zaszkodziłoby żeby dyrekcja tramwajów kursujących w Zagłębiu zainteresowała się tą inowacją.

# Sowiecka armja wraca do tytułów i rang

### Korpus oficerski — instrumentem partji

W armji sowieckiej dokonane zostało niedawno niezwykle charakterystyczne posunięcie: przywrócono szarże i tytuły oficerskie, nieistniejące od lat osiemnastu. Zamiast „towarzysza" czerwonogwardzisty, występuje na widownię żołnierz, nie wiele różniący się, jeżeli chodzi o dyscyplinę i traktowanie od żołnierza dawnej armji carskiej.

Ale właściwa rewolucja dotyczy szarż oficerskich. Wracają podporucznicy, porucznicy, majorowie, pułkownicy. Tylko generał pewnie nie dojdzie do głosu ze względu na tradycje z okresu caratu. Stworzony ma być dla Woroszyłowa urząd marszałka polnego. Nowe tytuły mają być również wprowadzone w korpusie sądowym, w służbie sanitarnej, w intendenturze i korpusie technicznym.

Reorganizacja ta pozostaje niezawodnie w związku z ogólną tendencją Sowietów do dostosowania się do zwyczajów i form europejskich.

Nie wynika z tego, oczywiście, by armja czerwona miała to samo oblicze, co inne. Powstała ona jako narzędzie klasowe do walki z burżuazją i będzie w dalszym ciągu instrumentem partji bolszewickiej, broniącym ojczyzny socjalistycznej.

70 proc. oficerów armji czerwonej, to członkowie partji, 8 proc. to komsomolcy. Co do pochodzenia, 60 proc. rekrutują się z pośród chłopów, należących do kołchozów. Sytuacja wygląda odwrotnie, niż w pierwszych latach rewolucji. Wtedy masa żołnierska składała się z entuazjastów rewolucji, korpus oficerski zaś tworzyły elementy rewolucyjne niepewne. Dziś korpus oficerski jest instrumentem partji, natomiast żołnierze, to przeważnie tak zwani bezpartyjni.

## Z kraju

### Samobójstwo pocztyljona

WARSZAWA, Przy ul. Marji Kazimiery 42 na Marymoncie popełnił samobójstwo 33-letni Czesław Żochowski, pocztyljon pieniężny urzędu pocztowego „Warszawa 22". Żochowski postrzelił się z rewolweru w głowę i przed przybyciem lekarza pogotowia zmarł. Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy spowodowany niepowodzeniami służbowemi.

Przed dwoma dniami Żochowski podobno wypłacił komuś na mieście 100 zł. za dużo. Dochodzenie prowadzi 24 komisarjat. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i dwu synów.

### Tęgi łup

TORUŃ. We wsi Murzynno nieznani sprawcy dostali się przez wybite okno do miejscowej plebanji.

Złodzieje ogołocili plebanję dosłownie ze wszystkiego, pozostawiając jedynie ciężkie meble. Skradziono m. in. futra, kosztowności, bieliznę, ubrania, dwa srebrne lisy i kilka tysięcy złotych w gotówce.

### Uzasadnione zjednaczenie

POZNAŃ. Utworzył się tu Międzyzwiązkowy Komitet Pomocy Bezrobotnym. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Chrześcijańskich Zw. Zawodowych oraz Polskich Zw. Zawodowych „Praca".

Współdziałanie wyżej wymienionych organizacyj w przyszłości objąć ma i inne dziedziny pracy związkowej.



# I TAM TEŻ LICHWA

### Procenty po drugiej stronie Oceanu

Czasy kryzysowe wycisnęły swoje piętno na życiu wielkomiejskiem w Stanach Zjednoczonych. Pojawiły się tam pewne formy wyzysku, które dotąd istniały w rozproszeniu, ujete w ramy organizacji, na wzór organizacyj świata podziemnego gangsterów, racketerów, kidnapperów. Plagą Nowego Yorku, biednych jego dzielnic i warstw ludności, stały się bandy lichwiarskie, opdrujce na szeroką skalę. Lichwiarze, posiadający centralę finansową, operowali na mieście przy pomocy licznych agentów i pośredników. Pożyczki nie sięgające sum większych od 50 dolarów, a przeważnie 5 dolarowe przynosiły lichwiarzom olbrzymie zyski; za każde pięć dolarów otrzymywał wierzyciel sześć dolarów co tydzień. Ponieważ dłużnik przeważnie nie mógł spłacać w takiem tempie, pozostawał zawsze winien pewną sumę i wciąż narastały procenty. Lichwa rozrosła się tak dalece, że władze policyjne N. Yorku przystąpiły do akcji przeciw bandom lichwiarskim. Po długich obserwacjach wyśledzono centralę „bankową" lichwiarzy i zaaresztowano sztab złożony z 27 osób. Przy tej okazji znaleziono kapitał obrotowy w sumie miljona prawie dolarów, który obłożono aresztem. W toku dochodzenia stwierdzono, iż miały miejsce takie wypadki, że dłużnik, od którego należało się 5 dolarów, zapłacił już 225 dolarów a conto procentów, a był wciąż jeszcze dłużny sumę pożyczoną.

Tranzakcje pożyczkowe załatwiano przez lotnych agentów na ulicy, w parkach, ogrodach.

# Kto wymyślił barwę „khaki"?

### Zrodziła się sama w odległych Indjach

Prawie wszystkie armje na świecie przyjęły od czasu wojny tę dziwną barwę mundorów, zwaną „khaki". Skąd się wzięła ta barwa i ta nazwa? Komu pierwszemu przyszło do głowy, że ten właśnie kolor będzie w terenie najodpowiedniejszy ze wszystkich względów?

Nikomu. Można rzec, że „wymyślił" to... sam teren...

Ale bardzo daleki teren, bo aż w Indjach. Zdarzyło się bowiem raz, już w r. 1849, że jeden z bataljonów armji angielskiej, kóra wówczas nosiła pod tem gorącem niebem białe stroje, musiał przepłynąć wpław rzekę, poczem bezpośrednio wszedł w bitwę, zanim żołnierze zdążyli się oczyścić lub przebrać. Rzeka była pełna mułu i mundury nabrały od niej tego właśnie osobliwego koloru, który następnie nazwano „khaki" od indyjskiego wyrazu „khak" — tj. pył.

Bataljon, przypadkowo „umalowany" na ten kolor, poniósł nieporównanie mniejsze straty od walczących w pobliżu bataljonów białych. Odtąd wszystkie tamtejsze wojska kolonjalne zaadoptowały dla swych mundurów ową dziwną barwę „pylną".

# PŁACZKI ZAWODOWE

**Państwowa rzeczywistość dzisiejsza sprowadza się do następującego lakonicznego ujęcia sprawy:**

**Przedewszystkiem trzeba zrównoważyć budżet państwowy — przez obniżkę wydatków na urzędnika (zmniejszone pobory) i zwiększenie wpływów skarbowych (podniesione podatki dochodowe).**

**Zmniejszone tym stanem rzeczy zdolności konsumcyjne zrównoważy się w pierwszym rzędzie spowodowaniem obniżki kosztów utrzymania, a w ślad za tem przystosuje się wszystkie elementy życia gospodarczego do obniżonego poziomu płac.**

**Oczywista, że w kosztach utrzymania kardynalną pozycję stanowi komorne.**

**Dowodem tego nagminna ucieczka z mieszkań dużych do małych. U kogokolwiek przejawi się zmniejszona możność zarobkowa — w pierwszym rzędzie szuka równowagi budżetu domowego w obcinaniu pozycji na komorne.**

**Zresztą między wysokością komornego a poziomem płac widnieje wielka rozpiętość. Budżet inteligencji pracującej krajany jest najsilniej przez te nożyce.**

**Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego i Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i cen wskaźnik zarobków pracowników umysłowych jest w 1935 r. o przeszło 20 proc. niższy niż w r. 1928, gdy koszty komornego są o 44 proc. wyższe niż w r. 1928.**

**Jest to aż nadto widoczna dysproporcja między ustawicznie obniżanemi zarobkami a niezmniejszającemi się kosztami komornego.**

**Zatem prawo „równania w dół" o ile dotknie w pierwszym rzędzie świat pracy, nie może pominąć kamieniczników.**

**Tymczasem na niedzielnym nadzwyczajnym zjeździe w Warszawie, przedstawicieli własności nieruchomej, wytoczono tyle łez i płaczliwych argumentów na zamierzoną obniżkę komornego że możnaby wydedukować wniosek, iż oni są jedyną owcą ofiarną, którą strzyże się najmocniej przy skórze.**

**„Deficytowość domów miejskich. przekreślenie rentowności... uszczuplenie wpływów skarbowych... zastój w obrocie nieruchomościami..." skazanie małych domów na zagładę... — oto tysiąc i jeden argumentów, które rząd winien gruntownie zbadać.**

**Oczywiście, jeżeli chodzi o małe, nędzne rudery zamieszkałe przez głodujących robotników lub bezrobotnych — nie są one intratnym interesem.**

**Temwięcej jeśli lokatorzy tej kategorji chronią się za moratorjum mieszkaniowe.**

**Ale nie do tego anachronizmu sprowadza się problem mieszkaniowy w Polsce.**

**Chcemy nareszcie wszyscy mieszkać jak ludzie. I chcemy się z tych zimnych, ciemnych i ciasnych nor wynieść do lepszych mieszkań.**

**Tylko musimy mieć możność zarobków, aby płacić komorne i stworzyć możliwości wzmożonego ruchu budowlanego w Polsce.**

**A to zaistnieje nie przy wzroście bezrobocia, a przy jego spadku. Przy zwiększonych zdolnościach konsumcyjnych, zwiększonych obrotach gospodarczych i podniesieniu się stanu zatrudnienia.**

**Do niczego innego jak właśnie do tego zmierzają dzisiejsze posunięcia gospodarcze rządu.**

**Tylko że cudów niema, więc się zaczyna od cięć operacyjnych mało przyjemnych dla niezdrowych objawów przewagi gospodarczej.**

**Ale tego nie chcą zrozumieć kartele i nie chcą zrozumieć kamienicznicy, tak jak nie zrozumią tramwaje, elektrownie, monopole itd.**

**Rząd chyba uświadomił sobie z góry elementarne równanie arytmetyczne, że jeśli dochody z domów obniżą się o 15 proc., to i wpływy skarbowe skurczą się o taki odsetek.**

**Ale rząd pragnie, aby ten głodomór chroniący się za moratorjum mieszkaniowe, znalazł wreszcie pracę i płacił komorne.**

**W okresie dobrobytu mali kamienicznicy nie znali utrapień z lokatorami, nie tłukli głową o mur moratoryjny, bo wtedy lokatorzy mieli pracę, zarabiali i za komorne płacili.**

**A o to rządowi chodzi. I dla tych ogólnych celów wydźwignięcia całego organizmu gospodarczego z marazmu i zastoju czynione są posunięcia jak na początek nie uprzyjemniające sytuację dnia.**

**I trzeba być złośliwym i zasklepionym w egoiźmie, żeby tego nie rozumieć, lub nie chcieć zrozumieć.**

**Rola płaczki pogrzebowej na nic zda się tutaj.**

**KOZUBSKI JAN.**

## 39 oficerów przeszło do policji

**Do służby w policji przeszło ostatnio 69 oficerów W. P.**

**Oficerowie ci, celem zapoznania się z nowemi warunkami pracy przejdą specjalny kurs, który otwarty zostaje w dniu dzisiejszym w Warszawie na podstawie zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, Raczkiewicza.**

## Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?



W Rzymie kończy się budowę nowego, potężnego gmachu uniwersyteckiego.



# Pomarańczowa walka podjazdowa spekulantów

## Apetyty na śrubowanie cen zostały pohamowane

Związek importerów owoców południowych wniósł do min. przemysłu i handlu memorjał, w którym prosi o rewizję dokonanego podziału kontyngentów przywozowych pomarańczy hiszpańskich na IV kwartał r. b.

Jak się dowiadujemy, memorjał nie zostanie uwzględniony, gdyż wypływa on wyłącznie z egoistycznych i spekulacyjnych pobudek hurtowników którzy chcą być nadal panami rynku i śrubować ceny.

Handel pomarańczami przed zawarciem przez Polskę umowy kontyngentowej z Hiszpanją był stosunkowo nie wielki, a pomarańcze, ze względu na drożyznę swą, były niestety artykułem luksusowym. Dopiero zawarcie układu z Hiszpanją o wymianie kompensacyjnej naszych produktów hodowlanych za import pomarańczy wzmogło przywóz ich do Polski i rozszerzyło handel temi owocami.

### Konieczność ingerencji

Wówczas to branża hurtowych importerów owoców południowych rozpoczęła akcję spekulacyjną, pragnąc wykorzystać sytuację. Wysokie ceny pomarańcz na rynku nietylko uniemożliwiały w dalszym ciągu konsumentom większe ich spożycie, ale szkodziły rozwojowi handlu polsko - hiszpańskiego, hamując zbyt pomarańcz, co mogło nawet skurczyć możliwości wywozu naszych artykułów hodowlanych do Hiszpanji.

Dlatego też w dziedzinę handlu pomarańczami zmuszone były ingerować władze nadzorcze, które niekiedy przy współpracy samorządu gospodarczego oznaczyły maksymalne ceny na kilka gatunków pomarańczy, ale i poleciły dokonać takiego rozdziału kontyngentów przywozowych, któryby zabezpieczał rynek wewnętrzny przed zakusami spekulacyjnemi, a przez to samo ułatwiał i zapewniał szybki zbyt całego kontyngentu przyznanego Hiszpanji.

Importerzy hurtowi otrzymali wówczas 1/4 kontyngentów, a reszta została rozdzielona między spółdzielnie, kupców detalicznych i szeroko rozbudowane aukcje publiczne w Gdyni.

Branża importerów hurtowych rozpoczęła wówczas walkę z tym podziałem i z zarządzeniami ministerjalnemi. Nieugięte jednak stanowisko min. przemysłu i handlu, poparte w całej rozciągłości współpracą z niem związku izb przemysłowo - handlowych, położyło kres zakusom spekulantów.

Doświadczenie zeszłoroczne w dziedzinie dystrybucji pomarańcz hiszpańskich zostało wyzyskane i w tym roku przy podziale kontyngentów na czwarty kwartał r. b.

Wszelkie zakusy hurtowników zmierzające do zmonopolizowania całego importu i handlu pomarańczami — a tem samem wyzysku konsumenta, spełzną na niczem.

## Co pójdzie na pierwszy ogień

Powołana pod przewodnictwem podsekretarza Stanu w Ministerjum Skarbu Lechnickiego. komisja zajmie się przedewszystkiem zbadaniem gospodarki karteli, posiadających szczególnie doniosłe znaczenie gospodarcze. Chodzi tu przedewszystkiem o następujące artykuły: węgiel, żelazo, nafta, cukier, papier i artykuły włókiennicze. Obok tego Ministerjum Przemysłu i Handlu zajmie się zbadaniem gospodarki innych karteli.

Zobaczymy w niedługiej przyszłości, jakie będą rezultaty tych cudów prac.

# Tętno chwili

**NĘDZA MIESZKANIOWA STOLICY.**

Podczas gdy w granicach przedwojennej Warszawy na jedną nieruchomość przypada ponad 100 mieszkańców (maksimum w dzielnicy nalewkowskiej — 256,7 osób) na jedną nieruchomość, na przedmieściach ilość osób waha się od 37.9 do 12.6. Tak samo ilość domów drewnianych wynosi w gran. daw. Warszawy w poszczególnych granicach od 4.2 pr. do 17.7 pr. ogółu nieruchomości, dochodząc na Pradze tylko do 38 pr. na przedmieściach, zaś wynosi: na Pelcowiźnie, Targówku i Nowem Bródnie aż 75.3 pr., na Woli, Ochocie, Czystem i Kole — 51.6 pr., na Powązkach, Marymoncie i Żoliborzu — 51.1 pr., na Grochowie — 50.2 pr., a tylko w Mokotowie, Siedlcach i Czerniakowie domy drewniane stanowią mniejszość nieruchomości — 36.7 r.

O nędzy mieszkaniowej stolicy świadczy to, że ilość mieszkań jednoizbowych wynosiła od 29,9 pr. ogółu mieszkań (w dzielnicy nalewkowskiej )do 71.5 (na Woli, Czystem, Ochocie); w całej Warszawie mieszkania jednoizbowe stanowiły 42.6 pr. wszystkich mieszkań i w tych jednych izbach często gnieździ się kilka rodzin

(Kurjer Warszawski).

**PLAGA ŻEBRACZA,**

Zło wyplenć można skutecznie jedynie poprzez koordynację szlachetnych, bądź z ustawowych obowiązków wynikających wysiłków. Pomiędzy gminą a instytucjami społecznemi istnieje już porozumienie, celem którego jest udostępnienie sobie wzajemne rejestrów wspieranych osób.

Brak jest dotychczas współdziałania najważniejszego czynnika, tj. samego społeczeństwa, które może i powinno swój instynkt miłosierdzia przejawiać we właściwym kierunku. — Ileż to razy ze szpalt dzienników, afiszów propagandowych, lub przez radjo przemawia do nas ta lub inna instytucja, wzywająca nas do złożenia ofiary na zorganizowaną akcję pomocy dziecku opuszczonemu, kalece, niewidomemu itd.

Rezultaty takich odezw są naogół znikome. Publiczność omija kwestarzy i po staremu wręcza jałmużnę żebrakom, co jest dotychczas najskuteczniejszem podtrzymaniem tej plagi społecznej.

(Kurjer Polski).

# Czy tak być powinno?..

## Mężatki pracujące dla „przyjemności zabicia czasu” — Ludzie, którzy zajmują po kilka posad — Emeryci

We wszystkich rozmowach, jakie toczyły się i toczą dokoła zamierzonej pdwyżki podatków, zbyt małą, naszem zdaniem, zwrócono uwagę na jeszcze jeden fragment akcji oszczędnościowej rządu, którym ma być redukcja mężatek. Mowa tu oczywiście o tych mężatkach, których mąż jest również na posadzie, innemi słowami — chodzi o wprowadzenie w życie zasady: „dla jednej rodziny — jedno źródło zarobku“. —

Zasada naogół słuszna. W tych czasach, gdy wiele, wiele tysięcy ludzi jest wogóle pozbawionych zarobku — nie mogą inni zabierać na rynku pracy dwuch miejsc wyłącznie dla siebie. Ale i w tej zasadzie należałoby odróżnić rodziny zarobkujące od rodzin wegetujących.

W tych pierwszych — głowa rodziny jest na dobrze płatnej posadzie, a drugą, również wcale niezłą, zajmuje małżonka, często w „zaprzyjaźnionej“ instytucji.

Dzieje się to przeważnie u małżeństw bezdzietnych, które mają i wydatki, i obowiązki mniejsze, a pani domu pracuje albo z nudów, albo dla satysfakcji posiadania własnych, a niezależnych od woli mężowskiej funduszów.

Skoro więc w te warstwy uderzy grom redukcji — nie stanie się ani dziura w niebie, ani wyrwa w rodzinnym budżecie. Conajwyżej „przyjęcia towarzyskie“ będą mniej wystawne, a na wizyty i dancingi trzeba będzie włożyć zeszłoroczną suknie albo wcale nie pójść.

Inna jest sprawa, gdy chodzi o rodziny urzędnicze z najniższych kategoryj zarobkowych. Tu i mąż i żona, wyrzekając się wspólnie wielu wygód, pracują razem, ramię przy ramieniu poto, by jako tako utrzymać dom i zapewnić dzieciom odzież i szkołę. Tu niema mowy o pracy dla „rozrywki“, lub dla fatałaszków; codzienne borykanie się z niedostatkiem, codzienne liczenie się z groszem, a na pierwszego sumowanie dwuch mizerniutkich pensyjek w jeden wegetacyjny budżet.

Jest jeszcze druga ważna kwestja, jeśli chodzi o możliwość zatrudnienia, jaknajwiększej ilości ludzi pozostających bez pracy — to kwestja zajmowania przez jedną i tę samą osobę dwóch, względnie trzech stanowisk i pobierania z kilku miejsc odpowiednich pensyj.

W dzisiejszych czasach, gdy tysiące ludzi poszukują kawałka chleba, tego rodzaju odbieranie pracy innym nie powinno mieć miejsca!

Wreszcie należałoby zwrócić uwagę na zatrudnienie emerytów.

Setki posad zajętych jest przez ludzi, którzy ze skarbu państwa, lub innych instytucyj, pobierają emerytury, w wielu wypadkach wystarczające na utrzymanie rodziny, a jednocześnie zajmują dobrze płatne posady w różnych przedsiębiorstwach społecznych lub prywatnych.

Zagłębie Dąbrowskie nie jest pod tym względem wyjątkiem. Niema u nas bodajże przedsiębiorstwa, któreby nie zatrudniało mężatek, których mężowie zajmują dobrze płatne posady, ludzi pracujących jednocześnie w dwóch przedsiębiorstwach, względnie emerytów, którzy na każdego pierwszego podejmują emeryturę ze skarbu państwa, a pozatem otrzymują pensję z przedsiębiorstwa w którem pracują.

Jeśli więc chcemy rzeczywiście przyjść z pomocą ludziom poszukującym pracy i dać możność zarobku setkom bezrobotnych pracowników — musimy zdecydowanie przystąpić do rozwiązania poruszonych powyżej przez nas kwestyj.

W dzisiejszych ciężkich czasach nie może być mowy, aby żony dobrze sytuowanych mężów zajmowały posady „dla przyjemności i zabicia czasu“, aby jedna osoba zajmowała po kilka posad, wreszcie, aby otrzymujący pieniądze ze skarbu państwa emeryci zajmowali posady w różnych przedsiębiorstwach i odbierali chleb innym.

# P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu

## w obronie funduszów emerytalnych pracowników umysłowych

W ub. poniedziałek odbył się nadzwyczajny zjazd przedstawicieli oddziałów PZZPP. i H. w Sosnowcu z udziałem wszystkich prawie członków zarządu głównego tego związku, zwołany wobec alarmujących wiadomości prasowych o niewypłacalności funduszu emerytalnego pracowników umysłowych.

Po niezwykle gorącej dyskusji, w której uczestnicy zebrania wyrażali swoje poglądy na wytworzoną sytuację i wskazywali na środki obrony — postanowiono

1) wystosować do unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie żądanie, aby zareagowała w prasie na wiadomości rozpowszechniane w sprawie stanu funduszów emerytalnych.

2) zażądać od unji ZZPU. zwołania w najbliższych dniach zebrania rady naczeynej. (Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy zebranie to zostało wyznaczone na dz. 17 bm.),

3) zażądać od unji ZZPP. interwencji u władz i wyznaczenia audjencji u Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z udziałem delegacji związkowej — celem autorytatywnego wyjaśnienia sprawy funduszów emerytalnych pracowników umysłowych,

4) zwołać w najbliższych dniach zebrania we wszystkich oddziałach związku, celem poinformowania członków o groźnej sytuacji, jaka się wytworzyła na terenie ubezpieczeń społecznych po zlikwidowaniu samorządu,

5) ponowić żądanie do władz państwowych powołania samorządu i nieprzeprowadzania żadnych zmian do tego czasu,

6) zwrócić się do międzyministerjalnej komisji dla badania zagadnień gospodarczych o wyjaśnienia w sprawie stanu funduszów emerytalnych pracowników umysłowych. —

# Strajk robotników w fabryce Czechowskiego w Sosnowcu

Wczoraj o godz. 7 rano zastrajkowali robotnicy w fabryce Czechowskiego w Sosnowcu i w liczbie 170 ludzi okupowali fabrykę. Strajk ma przebieg spokojny.

W fabryce Czechowskiego panują nienormalne stosunki, o czem już nie jednokrotnie pisaliśmy.

**Dotychczas nie było w tej fabryce delegatów robotniczych i dopiero w dniu 9 bm. odbyć się miały wybory.**

**Właściciel fabryki wydalił z pracy obecnie dwóch robotników, którzy mieli być wybrani delegatami robotniczymi.**

Ta szykana wyprowadziła z równowagi robotników, którzy na znak protestu zastrajkowali.

# Olbrzymi pożar w Górze Siewierskiej

## gm. Wojkowice Kościelne

Onegdaj, o godz. 11 przed południem we wsi Góra Siewierska, gminy Wojkowice Kościelne wybuchł olbrzymi pożar.

Ogień powstał w stodole majątku ziemskiego gwarectwa hr. Renard, dzierżawionego przez Tadeusza Kierszniowskiego.

Pożar w krótkim czasie ogarnął całą stodołę, w której znajdowało się około 300 metrów żyta, około 300 mtr. owsa, młocarnia motorowa i inne narzędzia robotnicze.

Mimo akcji ratunkowej stodoła wraz z całą zawartością, spłonęła doszczętnie.

Jak ustalono, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez robotników.

Administracja oblicza straty na 43.000 zł.

W czasie pożaru wypodku z ludźmi nie było.

# Nie mógł przeboleć straty żony

## Mieszkaniec Będzina na cmentarzu popełnił samobójstwo

Na cmentarzu w Będzinie popełnił samobójstwo 29-letni Witold Brzywczy, z zawodu murarz, zamieszkały w Będzinie przy ul. Promyka 19.

Denat pozostawił list, w którym pisze, że nie może przeboleć śmierci żony i dlatego odbiera sobie życie. Żona Brzywczego zmarła przed kilku dniami i została pochowana na miejscowym cmentarzu.

Brzywczy po pogrzebie popadł w silną depresję, gdyż żonę kochał bardzo i nie wyobrażał sobie bez niej dalszego życia. Powrócił więc spowrotem na cmentarz i przy mogile żony odebrał sobie życie.

Samobójstwo młodego człowieka, popełnione w tak niezwykłych okolicznościach wywołało wśród mieszkańców Będzina przygnębiające wrażenie.



# KRONIKA

Środa 6 Listopad

Dziś: Leonarda
Jutro: Karyny
Wschód słońca: 6.44
Zachód słońca. 3.54

## RADJO

### WARSZAWA.

Środa, 6 listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy 12.15 Lekarz szkolny i opieka domowa. 12.30 Koncert muzyki salonowej. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30. Koncert kwintetu salonowego. 16.00 Zagadki muzyczne. 16.20 Koncert z Katowic. 16.45 Rozmowa muzyczna ze słuchaczami radja. 17.00 Dyskutujmy.. 17.20 Koncert. 17.50 Świat się śmieje. 18.00 Koncert kameralny. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Płyty. 19.00 Posagowe sprawy. 19.10 Program na dzień następny. 19.20. Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Audycja muzyczna. 20.55. Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Twórczość Fr. Chopina. 21.40 Kwadrans poetycki. 22.05 Pł[illegible] 23.05 Muzyka taneczna.

### [illegible]ATOWIC[illegible]

Środa, 6 listopa[illegible]

6.30 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8.00 Transmisja z Warszawy. 8.10 Przerwa. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.03 Transmisja z Warszawy. 13.35 Muzyka lekka. 15.15 Transmisja z Warszawy. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Transmisja z Warszawy. 16.20 Pieśni Fr. Schuberta. 16.45 Transmisja z Warszawy. 18.30 Ogrodnik śląski. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Z działalności oświaty pozaszkolnej na Śląsku. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.00 Transmisja z Warszawy. i Lwowa. 20.45 Transmisja z Warszawy.



### POGADANKI DLA KUPCÓW W POLSKIEM RADJO.

Polskie Radjo, doceniając znaczenie dobrej organizacji handlu i sprzedaży, inicjuje nowy cykl praktycznych pogadanek radjowych, przeznaczonych wprawdzie dla sfer kupieckich, ale mogących niewątpliwie zainteresować najszersze koła radjosłuchaczy. Bo istotnie wszyscy coś kupujemy i wszyscy coś sprzedajemy: surowce, płody rolne, przetwory fabryczne i rzemieślnicze, prace, czas, inicjatywę.

Na czem polega dobre kupno? Jak sprzedawać umiejętnie? Jak pozyskiwać odbiorców, budząc w nich zaufanie i przywiązując ich nazawsze? Czy przyszłość ma przed sobą jedynie kupiec bogaty i wielki, czy też kupiec drobny, skromny detalista?

Na te pytanie niezawsze ma czas sobie odpowiedzieć człowiek zajęty codziennemi interesami. Polskie Radjo, zapewniwszy sobie współpracę fachowców, chce wyręczyć w tem i chce doradzić możliwie najlepiej.

Handel jest również ważnem ogniwem w życiu gospodarczem, jak rolnictwo, przemysł i finanse. Kraj, który będzie miał dobrze zorganizowany handel, wzbogaci się.

Radjowy cykl pogadanek dla sfer kupieckich nadawany będzie stale w każdą środę o godz. 21.50. Sądzimy że wskazanie takich tematów jak. Jacy bywają klijenci, Tajemnica sprzedawania, Czy umiemy się ogłaszać, Dlaczego kupiec powinien należeć do organizacji zawodowej itd. — wystarczą do zachęcenia kupców aby pilnie słuchali tego cyklu pogadanek, tembardziej, że Polskie Radjo wybrało specjalnie dogodną godzinę wieczorną, kiedy już zajęcia zawodowe kupców są skończone.

# Dzierżawcy kopalni „Lipno" w Łagiszy ustąpili z kopalni

## Nowi dzierżawcy dziś obejmą kopalnię — Konferencja w sprawie uregulowania należności robotniczych

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie uregulowania stosunków na kopalni „Lipno" w Łagiszy, gdzie już od kilkunastu dni trwa strajk robotników.

Dzierżawcy tej kopalni eksploatowali kopalnię nie płacąc zarobków robotnikom aż wkońcu doprowadzeni do ostateczności robotnicy okupowali kopalnię.

Dzierżawcy kopalni nie mają obecnie pieniędzy, nie mogli więc wypłacić należności robotniczych, które wynoszą zgórą 10.000 zł., ale nie chcieli również dobrowolnie ustąpić z kopalni. —

**Na wczorajszej konferencji, w której udział wzięli: z ramienia właściciela kopalni dyr. Przesmycki, dotychczasowy dzierżawca p. Danielewicz, nowy reflektant na dzierżawę kopalni oraz z ramienia roboników — sekretarz ZZZ. p. Perzyński i sekretarz C. Z. G. p. Bielnik. Inspektor pracy inż. Wesołowski swem zdecydowaniem stanowiskiem skłonił dotychczasowych dzierżawców do ustąpienia z kopalni.**

**W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano odbędzie się formalne przekazanie kop. „Lipno" nowym dzierżawcom.**

**Dzisiaj też o godz. 1 popołudniu w inspektoracie pracy w Sosnowcu, odbędzie się konferencja, w sprawie uregulowania należności robotniczych przez nowych dzierżawców.**

Robotnicy kopalni „Lipno" w dniu wczorajszym nadal strajkowali. Po uregulowaniu zaległych zarobków robotnicy przystąpią do pracy.

Przypuszczać należy, że przedstawiciele związków robotniczych na dzisiejszej konferencji postawią tak sprawę uregulowania zaległości robotniczych, aby z nowymi dzierżawcami nie doszło znów w niedługim czasie do zatargów na tem tle.

### KONFERENCJA Z KOPALNIĄ „FLORA".

Również wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja, w sprawie uregulowania wypłat zarobków na kop. „Flora" w Gołonogu

W konferencji, której przewodniczył inspektor inż. Wesołowski z ramienia robotników wziął udział sekretarz CZG. p. Bielnik.

**Przedstawiciel dyrekcji kopalni oświadczył, że zaległości robotnicze uregulowane zostaną w najbliższych dniach, a bieżące zarobki wypłacane będą normalnie.**

Obecnie wstrzymywanie wypłat i pozostawanie zaległości jest wynikiem wdarcia się wody do kopalni, co miało miejsce w maju br.

Wskutek tego kopalnia „Flora" poniosła znaczne straty i poczynić musiała w związku z tem nieprzewidziane inwestycje, wobec czego nie była w stanie całkowicie regulować należności robotniczych.

# Z Zagłębia

### TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA W GRODŹCU.

Dziś teatr miejski z Sosnowca gra w Grodźcu w sali domu strażackiego, przebojową komedję muzyczną pt. „Muzyka na ulicy". Początek przedstawienia o godzinie 8.30 wieczorem.

Jutro, teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" doskonałą komedję muzyczną pt. „Muzyka na ulicy". Początek przedstawienia o godzinie 8.30 wieczorem.

### DORA KALINÓWNA W SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem w teatrze miejskim w Sosnowcu, wystąpi tylko jeden raz świetna pieśniarka i recytatorka, największa komiczka stolicy Dora Kalinówna. Bogaty program zawiera świetne groteski, charakterystyczne piosenki i pełne dowcipu monologi.

Bilety w cenie od 75 gr. do 4 zł. nabywać można wcześniej w f-mie Wł. Czechowski.

—o—

— **Osobiste.** Dnia 3 bm. w kościele św. Mikołaja w Krakowie odbył się ślub p. Marji Wałężanki, naucz. z Klimontowa z p. Adamem Piwowarskim, kier. szkoły w Kazimierzu.

— **„Jego kapralska mość".** W ub. niedzielę sekcja dramatyczna związku rezerwistów oraz rodziny rezerwistów koło Dębowa Góra odegrała pod kierunkiem p. Cieśli i p. Kowalskiego wesołą komedję w 3 aktach Orwicza „Jego kapralska mość".

Całość wypadła doskonale, a publiczność obdarzyła wykonawców za dobrą grę szczeremi oklaskami.

— **Nowe władze zw. pracy obyw. kobiet w Będzinie.** Na ostatniem walnem zebraniu Zw. P. O. K. odbyły się wybory członków zarządu.

Przewodniczącą związku została wybrana p. inż. I. Laubitzowa, pierwszą wiceprzewodniczącą dr. Kosibowiczowa, drugą wiceprzewodniczącą i referentką wychowania polityczno - obywatelskiego dr. H. Rzadkowska, sekretarką — Kuśmierkówna, skarbniczką — J. Narbuttówna, referat opieki nad matką i dzieckiem powierzono mec. Szeńcowej, referat opieki nad biednymi m. Będzina — inż. A. Żmijewska, referat prasowy — p. J. Wysocka oraz członek zarządu p. A. Zeisowa

— **Zebranie członków „Rodziny rezerwistów" w Klimontowie.** Dnia 10 bm. w lokalu własnym przy ul. Głównej nr. 4 w Klimontowie odbędzie się organizacyjne zebranie członków „Rodziny rezerwistów".

— **Grodziec na budowę szkół.** Onegdaj pod przewodnictwem wójta Bronisława Imiołczyka odbyło się w szkole nr. 1 likwidacyjne posiedzenie gminnego komitetu tygodnia budowy szkół powszechnych w Grodźcu. Ze złożonego przez p. Żukowskiego sprawozdania wynika, że ogólny dochód z tygodnia budowy szkół wynosi zł. 173 gr. 91, nie licząc w tem ofiar złożonych przez inne osoby, które działały poza komitetem.

Pozatem zarząd gminy w Grodźcu zapisał gminę Grodziec na wiecznego członka towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych, wpłacając równocześnie jednorazową składkę w sumie 150 zł.

— **Zwalnianie cudzoziemców w Czeladzi.** Pracujący od kilku lat obywatel czeski Otton Nowinger w wydziale mechanicznym na kop. Saturn został w tych dniach zwolniony z pracy i musiał wraz z żoną opuścić granice Polski. Los Nowingera powinno podzielić znacznie więcej cudzoziemców, odbierających chleb naszym rodakom.

— **Nowy areszt w Czeladzi.** Komisarjat p. p. w Czeladzi spowodu przepełnienia w areszcie miejskim, w którym karę odsiadują nawet więźniowie z pobliskich okolic, zmuszony jest stworzyć własny areszt śledczy w miejscu swej siedziby przy ul. Bytomskiej.

— **Schwytanie przemytnika w Czeladzi.** W Czeladzi zatrzymany został przemytnik, 45-letni Stanisław Fornal, zamieszkały w Czeladzi, przy ul. Staszica 37.

Od schwytanego przemytnika odebrano 2 kg. „Maggi" w płynie, pochodzenia niemieckiego. Fornala przekazano władzom celnym.

# Liga odrodzenia gospodarczego w Zagłębiu Dąbrowskiem

**Odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie ligi odrodzenia gospodarczego Polski przy licznym udziale delegatów z różnych stron Polski. Ze sprawozdań złożonych przez członków naczelnego komitetu wykonawczego wynika, że tezy głoszone przez ligę znajdują coraz większe zrozumienie wśród szerokich warstw społeczeństwa gnębionego kryzysem, i że dla rozwoju LOGP. otwieraja się coraz szersze horyzonty.**

**Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu naczelnemu komitetowi wykonawczemu przystąpiono do wyboru władz ligi, przyczem na stanowisko prezesa wybrany został przez aklamację ambasador Tytus Filipowicz.**

**Dotychczasowemu prezesowi założycielowi ligi, prof. Zdzisławowi Ludkiewiczowi, została nadana przez aklamację godność honorowego prezesa LOGP.**

**Przy sposobności nadmienić należy, że powstał już obwód ligi obejmujący Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie, który rozpoczął już żywą działalność na tutejszym terenie.**



# Staruszka zabiła się wpadając do piwnicy w Czeladzi

**Onegdaj wieczorem miał miejsce niezwykły wypadek, którego ofiarą padła 80 letnia staruszka Kozakowa, zam. przy ul. Przełajskiej w Czeladzi. Kozakowa przypędziła kozę z pola i zajęła się pracą domową. Wieczorem wychodząc z mieszkania do sieni, niespodziewanie wpadła do piwnicy i skutkiem silnego uderzenia głową o schody kamienne straciła przytomność.**

**Natychmiastowa pomoc nie dała żadnych rezultatów. Przybyły lekarz stwierdził śmierć. Wypadek wywołany nieostrożnością zrobił na mieszkańcach tej ulicy przykre wrażenie.**

### „RODZINA LEGJONOWA" W SOSNOWCU.

Z inicjatywy p. J. Szpineterowej odbyło się organizacyjne zebranie „Rodziny legjonowej" w Sosnowcu, która istnieć będzie przy miejscowym oddziale zw. legjonistów polskich.

Przewodniczyła zebraniu p. A. Almstaedtowa.

Do zarządu zostały wybrane pp.: A. Almstaedtowa — przewodnicząca, A. Musiałowa — wiceprzewodnicząca, K. Szwajowa — sekretarz, E. Rabsztynowa — skarbnik i J. Szpineterowa. członek zarządu. Na zastępczynie pp.: M. Janicka, Z. Zaborowska i A. Paliga

Do sekcji rodzicielskiej p. T. Matyszkiewiczowa i zarząd.

Do sekcji kulturalno - oświatowej pp.: Z. Wolska — przewodnicząca, A. Ćwiklińska, E. Rychterowa, Z. Zaborowska i L. Zygiertowa.

Do sekcji imprezowej pp.: Tobowa — przewodnicząca, Z. Kowalska (jun.) Wł. Olszewska, St. Przyjemska, M. Janicka, I. Włoszek, M. Chrabąszczewiczowa, L. Łapińska, M. Stykowa, R. Szwajcerowa i Dudziczowa.

—o—

# Zawieszenie wójta w urzędowaniu

## Echa obrabowania kasy gminnej w Kroczycach

Wczoraj donosiliśmy o rabunku w urzędzie gminy Kroczyce, pow. olkuskiego ogólnej sumy zł. 5.438 z dwuch żelaznych kasetek przy pomocy dobranych kluczy.

Dochodzenie w sprawie tego zagadkowego rabunku nie dało jeszcze pozytywnych wyników.

Narazie władze nadzorcze w Olkuszu wytoczyły dochodzenie dyscyplinarne przeciwko wójtowi gminy Kroczyce, Piotrowi Węgrzynowi za nieprzestrzeganie instrukcyj kasowo - rachunkowych i przechowywanie w kasie gminnej większej sumy pieniędzy aniżeli przewidują instrukcje.

W dniu wczorajszym wójt został zawieszony w urzędowaniu.

# Tragedja zakochanego młodzieńca

**Bolesław Januszewski, urzędnik ubezpieczalni społ. w Olkuszu, który przed tygodniem usiłował pozbawić się życia przez poderżnięcie gardła brzytwą, wysłany został ze szpitala olkuskiego do Krakowa pod specjalną opieką, gdyż w szpitalu olkuskim rozrywał bandaże i wyrywał sobie rurkę z gardła w celach samobójczych.**

**Jak już donosiliśmy, tragedja Januszewskiego spowodowana jest przejściami miłosnemi.**

— **Staraniem sosnowieckiego oddziału rosyjskiego towarzystwa dobroczynności w Polsce,** odbędzie się w dniu 9 bm. w Sosnowcu w sali gimnazjum im. St. Staszica, przy ul. Żeromskiego nr. 3, doroczny koncert, z udziałem: p. Wandy Wermińskiej — primadonny opery warszawskiej, p. Zbigniewa Drzewieckiego — profesora konserwatorjum muzycznego w Warszawie i p. Aleksandra Karpackiego — artysty opery poznańskiej.. Po koncercie dancing towarzyski. Zaproszenia i bilety do nabycia w firmie Koziołkow i Jędryczek w Sosnowcu, przy ul. 3 Maja nr 25.

Niewątpliwie koncert ten tak ze względu na jego cel, jak również udział wybitnych sił świata artystycznego wzbudzi szerokie zainteresowanie społeczeństwa.

# Przemytnicy zagłębiowscy przed sądem

**W sądzie okręgowym w Sosnowcu** odbyło się wczoraj szereg rozpraw przeciwko zagłębiowskim przemytnikom.

Stefan Miodek z Kamyc (pow. będziński) za przemyt zapalniczek z Niemiec skazany został na 9.000 złotych grzywny z zamianą na 90 dni aresztu, Józefa Rados z Grudkowa (pow. będziński) za przemyt kamieni do zapalniczek i buljonu „Maggi", na 100 złotych grzywny i miesiąc aresztu. Wielgus Mordka Dawid z Sosnowca (Modrzejowska 33) za posiadanie przemyconych cygar niemieckich — na 4.000 zł grzywny z zamianą na trzy miesiące aresztu i Lejbuś Ferszt, kupiec z Będzina, który posiadał przemyconą gałkę muszkatołową — na 8.800 złotych grzywny z zamianą na 88 dni aresztu.

— **Zbiórka b. ochotników w Strzemieszycach.** Związek b. ochotników armji polskiej w Strzemieszycach zawiadamia członków związku, aby wzięli gremjalny udział w uroczystościach święta 11 listopada. Zbiórka o godz. 8.30 rano.

## Z Zawiercia

**Z ŻYCIA ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W ZAWIERCIU.**

W tych dniach pod przewodnictwem p. Teofila Żurka, nauczyciela z Siewierza odbyło się walne zebranie członków oddziału powiatowego związku nauczycielstwa polskiego w Zawierciu.

Jak wynika ze sprawozdania ustępującego zarządu, oddział powiatowy liczy na terenie powiatu zawierckiego 5 ognisk Ilość zrzeszonych obecnie członków wynosi 223. W roku sprawozdawczym przybyło 26 członków, ubyło zaś z różnych powodów 7.

Głównym celem działania zarządu była praca w kierunku organizacyjnym i pedagogicznym. Przy oddziale istnieje sekcja pedagogiczna, pod przewodnictwem p. Palmego. Wspomniana sekcja zajmuje się urządzaniem wszelkiego rodzaju kursów, odczytów oraz udziela zrzeszonym członkom porad pedagogicznych. Zaznaczyć należy, że w poszczególnych ogniskach praca rozwija się nader pomyślnie. Ogniska prenumerują pisma pedagogiczne i wydawnictwa związkowe, pozatem posiadają własne bibljoteki, w których przeważają książki fachowe

W szczególności należy tu podkreślić usilną pracę członków związku nauczycielstwa polskiego, pracujących w różnych dziedzinach pracy społecznej.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej, na wniosek tejże komisji, ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. W wyniku nowych wyborów do zarządu zostali wybrani pp.: Edmund Miller — prezes, Leonard Świderski — wiceprezes. Tadeusz Nowak — skarbnik, członkowie zarządu pp.: Józef Palme i Jan Gut, zastępcy pp.: Jan Herman, Tadeusz Orzechowski, Józefa Ważanka i Jan Szemla. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.. Kowal, Bieńkowski i Kapusta. Członkami sądu organizacyjnego: dyr. H. Jakliczowa i M. Sikorski. Na zakończenie zebrania zostały wygłoszone referaty przez p. E. Millera i L. Świderskiego na tematy „Położenie szkoły i nauczyciela". „Praca społeczna członków związku" i „Zadanie organizacyjne związku w chwili obecnej na tle nowego statutu".

—-oOo-—

— (z) **Zebranie zw. b. ochotników.** Zarząd związku b. ochotników armji polsikej w Zawierciu zawiadamia swych członków, iż w dniu 17 bm. o godz. 10 w lokalu przy ul. Robotniczej 6 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.



Moment uroczystego otwarcia Domu Fuchrera w Monachjum.

## W kopalniach złota króla Salomona

Kopalnie złota legendarnego króla Salomona znajdują się w Rhodazji angielskiej. W odległości pięciu kilometrów od fortu Victoria wznosi się pt. zw. kopje, wzgórze o dziwnej formie czworoboku Całe wzgórze, przez które przechodził żyła złota, poorane jest lochami i dołami I dziś jeszcze znajduje się tu złoto, ale w tak małej ilości że eksploatacja się nie opłaca. Główna żyła została wyczerpana za czasów panowania legendarnych władców Ofiru. Tysiące niewolników musiały pracować w tych lochach latami całemi, aby wydobyć złoto z głębin ziemi. Wartość żyły oceniają fachowcy na 150 miljonów funtów, jeśli wierzyć legendom o skarbach złotych Salomona.

## Dobrowolny więzień miljoner

Więzienie w Ohama pozyskało osobliwego, bo dobrowolnego mieszkańca. Jest to kupiec Daniel Yong, który otrzymał spadek w sumie dwuch miljonów dolarów po krewnym, zmarłym w N. Yorku, Yong ku niemałemu zdumieniu otoczenia, odrzucił spadek, twierdząc iż posiadanie tak wielkiego majątku nie da się pogodzić z jego przekonaniami religijnemi oraz ze spokojnym trybem życia, jaki dotąd rowadził.

Obawiając się szturmu różnych agentów i interesantów, zwabionych wiadomością o spadku, który mu przypadł, postanowił Yong schronić się przed spadkiem i jego skutkami w murach więziennych. Podał więc umotywowaną prośbę do sądu w Ohama, prosząc o przyjęcie go w poczet mieszkańców więzienia. Prośbie orygınała stało się zadość i więzienie w Ohama posiada obecnie dobrowolnego więźnia miljonera.



## Z Olkusza

(oł) **Obława i rewizje w pow. olkuskim** Policja pow. olkuskiego przeprowadziła przed dwoma dniami ogólną obławę i rewizje, które przyniosły zadawalające wyniki. Odebrano bowiem ogółem: 6 strzelb własnej konstrukcji, 4 krótkie karabiny, 4 bagnety, 1 szablę oficerską, 6 pistoletów, 1 flower, 4 krótkie bronie, 3 rewolwery i 4 dubeltówki.

Pozatem zatrzymano kilku przestępców, poszukiwanych przez sądy, kłusowników i włóczęgów. Zakwestjonowano dwa rowery, pochodzące z kradzieży i inne drobne przedmioty. Rowery przechowuje narazie posterunek pol. w Kluczach

(ol) **Szajka złodziei z Jędrzejowskiego.** W nocy na 4 bm. w Żarnowcu zostały popełnione trzy kradzieże z włamaniem przez jednych i tych samych sprawców. Łupem złodziei padły: 60 kg. pierza ze strychu (wartości około 300 zł.) na szkodę Lejbusia Szpiglera, wyroby rzeźnicze na szkodę wędliniarzy: Piotra Muszyńskiego i Anieli Stępniak.

Jak wykazało pierwiastkowe dochodzenie, złodzieje pochodzą z pow. jędrzejowskiego, skąd przyjechali do Żarnowca furmanką.

(oł) **Kurs ratowniczo - sanitarny PCK.** W dn. 8 bm. rozpocznie się w Olkuszu (godz. 6 popoł. we własnym lokalu) kurs ratowniczo - sanitarny PCK. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje kancelarja oddziału w godz. 9—13 i 17—18 do dnia rozpoczęcia kursu.

(oł) **Kto jest właścicielem szkła do lamp.** W sklepie Ciepała w Chrząstowicach, gm. Jangrot, policja zakwestjonowała większą ilość szkieł do lamp naftowych nr. 3. Ciepał nabył szkła od zawodowego złodzieja Stanisława Noconia z Chrząstowic, który zeznał, że jakiś nieznany żyd dał mu do przewiezienia w Sławkowie do Wolbromia 10 tuz. szkieł, a później po nie nie zgłosił się i za przewóz nie zapłacił.

**GDZIE ZUŻYWAJĄ NAJWIĘCEJ OBUWIA.**

**Utarło się powiedzenie, że zużycie mydła jest miernikiem kultury danego kraju. Gdyby wziąć zamiast mydła jako miernik obuwie np., wówczas na pierwszem miejscu znajdą się Stany Zjednoczone — największy konsument tego artykułu. Jeśli chodzi o Europę, pierwsze miejsce tutaj zajmie pod tym względem Anglja: statystyka wykazała, iż w tym kraju na każdego mieszkańca wypada przeciętnie w ciągu roku trzy pary nowego obuwia, kobiety zużywają więcej obuwia. to też na nie przypada po sześć par rocznie. Daje to miarę zamożności kraju.**

# SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

76. POWIEŚĆ.

— Według objaśnień Cuchillin'a — mówił dalej Owidjusz, jest to omdlenie które trwać będzie przez kilka godzin, nie przedstawiając zresztą żadnego niebezpieczeństwa. Położę na łóżku mego mniemanego kuzyna, a skoro się obudzi, porozmawiamy z sobą jak trzeba.

Tu podniósłszy leżącego bezwładnie na ziemi Jakóba, podniósł go, nakrył kołdrą, umieścił mu głowę na poduszkach i odszedł do swego pokoju, gdzie udawszy się na spoczynek, zasnął niebawem.

Nazajutrz, wstawszy równo ze świtem, udał się do chorego, i z progu spojrzał nań uważnie. Garaud nie poruszał się wcale, ciężki wszelako i chrapliwy oddech jego świadczył, że żyje.

Soliveau zbliżył się do łóżka, ujął zlekka rękę śpiącego, a położywszy palec na arterji, zaczął puls śledzić z uwagą. Puls uderzał najregularniej.

— Zostawmy go w spokoju — rzekł siadając przy stole, na którym znajdowały się papiery i plany, rozpoczęte wczoraj przez byłego nadzorcę.

Godzina upłynęła w milczeniu, gdy nagle szmer lekki zwrócił jego uwagę; — mniemany Paweł Harmant poruszył się. Soliveau podszedł ku śpiącemu, oczekując zupełnego jego przebudzenia, które nastąpiło za chwilę. Jakób otworzył oczy, poczem, zerwawszy się nagle spojrzał niespokojnym wzrokiem wokoło siebie. Na razie umysł jego, zasnuty jak gdyby mgłą ciemną, nie mógł zdać sobie sprawy, ani mu wyjaśnić, co znaczy ów pokój nieznany, w jakim się znalazł. Dwukrotnie potarł ręką czoło, jak gdyby usiłując rozproszyć ciemności, przysłaniające mu pamięć.

— Gdzie jestem? — nagle zapytał.

— W Kingston, w hotelu „Pod trzema gwiazdami" — odrzekł Soliveau.

— Dlaczego ja śpię nierozebrany?

— Ha! ha! kuzynie — zaśmiał się nikczemnik — nic sobie zatem nie przypominasz?

Przypominam sobie tylko, żem pracował przy tym stole tam, obok ciebie — rzekł Garaud, siadając na brzegu łóżka.

— Dobrze pamiętasz, tak było... — odparł Owidjusz z półuśmiechem; — lecz siedząc tam, nagle powstałeś z osłupiałym wzrokiem, gestykulując jak szalony, prawiąc dziwne jakieś historje, klnąc mnie z wściekłością w spojrzeniu, z pianą no ustach, z siniałą twarzą: myślałem, doprawdy, żeś zmysły utracił.

Jakób skoczył na środek pokoju.

— Co to znaczy? ja... ja opowiadałem jakieś historje? — zawołał, drżąc cały.

— Tak, miałeś uderzenie na mózg — odparł spokojnie Owidjusz, — pracujesz zbyt wiele, nużysz, męczysz swój umysł i kiedykolwiekbądź zabić cię to może. Podobne ataki są nader niebezpieczne, szczęściem, że teraz zdrowym cię widzę.

Jakób przechadzać się zaczął w ponurem zamyśleniu.

— Czuję się bardzo osłabionym — rzekł — ręce i nogi mam jakby pogruchotane.

— Ha! nic dziwnego, na tyle gestów i wściekłych ruchów — odpowiedział Owidjusz — ręce, nogi i język biegały ci jak śmigi u wiatraka, poczem nagle upadłeś i zaniosłem cię na łóżko.

— Dlaczego nie przyzwałeś doktora? — pytał mniemany Harmant.

Owdijusz zawahał się z odpowiedzią.

— Dlaczego? — powtórzył.

— Tak, pytam: dlaczego?

— Przezorność nie pozwalała mi tego uczynić.

— Nie rozumiem... mów jaśniej! — wołał z niepokojem były nadzorca fabryki.

— Mówiłeś, krzyczałeś, opowiadałeś straszne jakieś rzeczy; niepodobna mi było dozwolić, ażeby obcy człowiek to słyszał.

XI.

Garaud zbladł nagle.

— Cóż więc mówiłem?

— Eh! głupstwa... powtarzać nie warto!

— Ale cóż przecie? — zawołał oprysklıwie wspólnik Mortimera.

— Mówiłeś o jakichś planach, maszynach, mnóstwo bez związku banialuków; obawiałem się ciebie, będąc przekonanym, żeś dostał obłąkania i wskutek tego nie chciałem sprowadzać doktora.

Mniemany Paweł Harmant ukrył głowę w dłoniach.

— Co ja mogłem takiego powiedzieć? — zapytywał sam siebie — skąd przyszedł ten nagły obłęd... owo szaleństwo? — A nie znalazłszy na to odpowiedzi, usiłował rozpędzić przygniatające go myśli.

— Jak daleko postąpiła nasza praca? — zapytał po chwili.

— Zsumowałem kosztorys, przejrzyj go i podpisz; około południa będziemy mogli udać się do fabryki — odrzekł Soliveau.

c. d. n.

Z EKRANU.

## Dwie Joasie — w kinie Palace

Film besprzecznie dobry, ale — ma jedno ale i to na początku:

Dźwiękowo kuleje. Przez dobrą 1/4 część całości. Potem ta pięta Achillesa polskiego filmu maleje. Horyzont dźwiękowy wypogadza się. Ale naogół jest zamglony.

Powodem tego stanu rzeczy jest to, iż wszystkie wytwórnie filmowe w Polsce posługują się jednym atelier. Bo jedno w Warszawie istnieje. Dla tego tam jest stały tłok i jeśli się atelier wynajęło z góry np. na okres 3 do 4 tygodni, trzeba dźwiękowiec nakręcać niecaz dzień i noc, byle skończyć w terminie, bo inne wytwórnie czekają w kolejce. Stąd często złego udźwiękowienia nie można powtarzać, ulepszać, bo czas nie pozwala na to.

Scenarjusz Dwuch Joasi jest z typu t. zw wiecznie aktualnych, bo oparty na dublingu ról i wypływających stąd ucieszných sytuacjach. Np. Czy Lucyna, to dizewczyna? Piotruś, Czibi itd.

Akcja w Dwuch Joasiach toczy się wartko, zmontowana i wyreżyserowana bardzo udatnie. Ponadto nie ma balastu dowcipuszków i szmoncesów.

Smosarska w tym typie postaci jest najefektowniejsza i udana. Brodniewicz tylko, zamiast uosabiać wisusastwo i sympatyczne hultajstwo, nie pozbawiony jest, jak zwykle, pozy przedramatyzowanej. Ale to wina reżyserji.

Za to niezawodny Znicz stwarza postać z prawdziwego zdarzenia. (K.).

—oOo—

## Radjo a wojna abisyńsko-włoska

**Wypadki wojenne, jakie toczą się obecnie w Abisynji, zwróciły uwagę wszystkich na pierwszorzędny instrument informacyj, a mianowicie radjostację w Addis Abebie.Rozgłośnia etjopska jest jedynym środkiem przesyłania wiadomości ze stolicy Abisynji do pism całego świata.**

**Zrozumiałe jest ,że jeżeli pierwszym celem ataku na nieprzyjaciela jest izolowanie go od wszelkich środków komunikacji, to naturalnie ta właśnie rozgłośnia może być pierwszym celem ataków samolotów italskich. Ataki te jednak będą miały raczej znaczenie psychologiczne, gdyż radjotechnika obecna buduje już aparaty transmisyjne i małe krótkofalowe stacje nadawcze tak niedużych rozmiarów, że mogą być instalowane w dowolnych miejscach.**

**Radjostacja Addis Abeby właściwie nie jest położona w samej stolicy, lecz w miejscowości Akaki, mniejwięcej dwa kilometry za miastem. Prowadzi ją szwedzki inżynier F. Hammer. Rozgłośnia ta pracuje na fali średniej. Oprócz niej istnieją dwie rozgłonie krótkofalowe. Radjostacja w Akaki o sile 3 kw. może nadawać zarówno telegramy, jak i normalne audycje broadcastingowe.**

**Przy pomocy pozostałych dwu rozgłośni krótkofalowych Nationale Broadcasting Company transmituje do Ameryki specjalne programy z Abisynji.**

**Oczywiście od czasu rozpoczęcia działań wojennych, radjostacja abisyńska rozwinęła bardzo ożyywioną działalność szczególnie energicznie odpowiadając na propagandę rozgłośni erytrejskiej, która znajduje się w Asmarze.**

**Niedawno krewny Negusa ,dr. Maleku Bayan, wygłosił przemówienie przez radjostację etjopską ETA. na fali 3937, które było transmitowane do Ameryki W odpowiedzi na to przemówienie, radjostacja w Asmarze transmitowała przemówienie hr. Ciano, które również nadane zostało do Rzymu.**

**Pewnego rodzaju wydarzeniem była transmisja mowy cesarza Abisynji do radjosłuchaczy amerykańskich zorganzowana przez National Broadcasting Company. Przemówienie to, wygłoszone w języku francuskim słyszeli również radjosłuchacze polscy. Oczywiście delegat Abisynji w Genewie skorzystał z tej sposobności aby zgromadzonym tam dyplomatom umożliwić wysłuchanie mowy swego cesarza.**

**W ten sposób radjofonja w czasie wojny stała się nietylko instrumentem porozumienia między poszczególnymi oddziałami wojska ,ale również służy propagandzie najrozmaitszych haseł związanych ściśle z atmosferą działań wojennych.**

# 434 rendez-vous z djabłem

## Wypadki masowego obłędu

Obłęd jest straszną chorobą. ale stokroć groźniejsze przybiera rozmiary, kiedy objawy jego występują masowo. Pierwszy raz podobne zdarzenia miały miejsce w XV stuleciu. We Flandrji zachodniej, w połowie tego wieku, po raz pierwszy miały miejsce objawy obłędu masowego, przyczem obłęd był jakby zaraźliwy, gdyż okropna choroba szerzyła się obejmując poprostu całe wsie. Chorzy twierdzili uporcie, że mają do czynienia z djabłem i że za jego podmówieniem dopuszczają się niesamowitych zbrodni.

Jak głoszą stare kroniki, obłąkańcy zawiązali nawet tajne stowarzyszenie zwolenników kultu szatana. Oczywiście, że tego rodzaju historje nie przeszły bez odpowiedniej reakcji ze strony władz i zaczęły się wówczas aresztowania owych wyznawców szatana, którzy dobrowolnie lub wskutek męczarni zadawanych im podczas badań zeznawali, że przyjaźnią się z djabłem. Ludzie ci nietylko że sami wymieniali swoje fantastyczne przewiny, ale wymieniali także nazwiska całego szeregu obywateli oskarżając ich o pakt z djabłem.

PRZYJACIÓŁKA DJABŁA.

Pod koniec XV stulecia, papież Inocenty VIII wydał Bullę, która miała uporządkować sprawę reagowania władz na tego rodzaju zjawiska. Mimo to jednak zaraza obłędu szerzyła się coraz bardziej. Szczególnie w miastach takich, jak Kolonia, Moguncja, Trewir, Salzburg i wiele innych, wyznawcy djabła aresztowani byli masowo i poddawani torturom. Jednocześnie zaczynają się zdarzać wypadki masowych halucynacyj.

Przy jednym z klasztorów francuskich istniała szkoła dla dziewcząt i w tej szkole dziewczęta również uległy niesamowitej zarazie. Pewnego dnia, ni stąd ni zowąd, zaczęły rozpaczliwie krzyczeć, że ukazuje im się szatan i w nieopisanym lęku rzuciły się do ucieczki. Lęk oraz siła niezwykła, pospolita w wypadku ataków histerycznych sprawiła, że dziewczęta zaczęły z nieprawdopodobną zręcznością wdrapywać się na drzewa i przeskakiwać wysoki mur. Niektóre z nich w przystępie obłędu zaczęły szczekać, jak psy, lub też mówić po grecku, albo też przepowiadać przyszłość. Kiedy wreszcie przełożonym i siostrom zakonnym udało się przywrócić je do przytomności, wszystkie zeznały jednomyślnie, że djabła we własnej osobie sprowadziła do szkoły niejaka Janina Pothiere. Trzeba przytem dodać, że Janina Pothiere cieszyła się do tego czasu jaknajlepszą opinją, jednak wobec tego oświadczenia aresztowano ją i poddano torturom, podczas których wśród strasznych męczarni nękana nieludzkim bólem dziewczyna przyznała się do 434 spotkań z djabłem.

MODA WILKOŁAKÓW.

Ale te wszystkie represje bynajmniej nie przeraziły zwolenniczek szatana. Nie pomogło nic to, że w miasteczku Estella poddano chłoście publicznej 150 kobiet. Nie pomogło również i to, że w Lombardji i w Saragossie poprostu czarownice palono na stosach. W dalszym ciągu poprzez XVI stulecie, epidemja obłędów szerzy się stale. Ciekawe jest, że pojawiają się odmiany obłędu, który ogarnia tylko mężczyzn.

Tak więc np. w górach Jurajskich w r. 1521 pojawili się szaleńcy, którzy utrzymywali, że są wilkołakami. W istocie tak, jak wilki rzucali się na osady pasterskie, a przerażeni górale zaczęli urządzać wtenczas zbrojne ekspedycje dla schwytania nieszczęsnych obłąkańców. Schwytani dobrowolnie przyznawali się, że pożerają kobiety i dzieci, chociaż nigdy w miejscach, które wskazywali jako swoje żerowiska, nie znajdowano śladów ludzkich kości. Kilku z nich spalono w rezultacie na stosie.

LIST I CZAROWNICE.

Najciekawszy jednak wypadek obłąkania miał miejsce w końcu 16-go stulecia w małem miasteczku Valery, w Sabaudji. Jedna z mieszkanek miasteczka zjawiła się sama dobrowolnie przed sądem, oskarżając się o nieprawdopodobne praktyki czarodziejskie. Opowiadała rzeczy tak niesawowite, a tak zarazem nielogiczne, że trudno byłoby posądzić, aby coś podobnego mógł zeznawać człowiek o zdrowych zmysłach. Zeznania obłąkanej sędziowie jednak przyjęli z dobrą wiarą.

Nieszczęsna kobieta oświadczyła, że od kilkunastu lat pozostaje w służbie djabła, z którym zresztą spotkała się, jak twierdziła, przypadkowo. Poprostu było to tak, że kiedy szła przez łąkę, zastąpił jej drogę rudy lis, który przemówił do niej ludzkim językiem i oświadczył, że jest djabłem. Lis ten zażądał od niej, aby padła przed nim na kolana i pocałowała go w ogon. Wzamian za to obiecywał jej, że nigdy nie dozna braku pieniędzy, ani pięknych toalet. Oczywiście, że propozycja była bezczelna, ale kobietę skusiła obietnica i wobec tego spełniła życzenie rudego lisa. Ten, ofiarował jej wzamian pałeczkę magiczną, która pomagała jej dokonywać rzeczy nadprzyrodzonych. Za pomocą pałeczki mogła także przenosić się z miejsca na miejsce, z niesłychaną szybkością i jeździć na sabaty czarownic.

To całe zeznanie sprawiło, że zainteresowano się także jej rodziną. Obłąkana wymieniła coraz to nowych ludzi, których jakoby spotykać miała na sabatach. Wskutek tego wkrótce więzienia tamtejsze zapełniły się, cały szereg ludzi skazano na chłostę publiczną, a ponadto 400 czarownic spalono żywcem.

Do spalenia żywcem kwalifikowało domniemaną czarownicę, posiadanie djabelskiego znamienia. Jeśli badający czarownicę w obecności sądu kat, natrafił na takie miejsce jej ciała, które było niewrażliwe na ukłucie, lub też jeśli znalazł ciemną plamkę. z której przy ukłuciu nie ciekła krew, wówczas nie było najmniejszej wątpliwości, że jest to czarownica.

JAZDA NA SABAT.

Zaraźliwe obłędy zaczęły się szerzyć do tego stopnia, że ogarnęły całe wsie. W krainie Basków ni mniej ni więcej tylko 27 wsi podlegało tej okropnej zarazie, a mieszkańcy wiosek dotkniętych masowym obłędem tworzyli szaleńcze pochody, nacierając na spokojne wsie i miasta. Kiedy dotarli do bram Bordeaux, zamknięto je przed nimi i przywitano salwą z muszkietów

Wyjeżdżały wtedy do opanowanych przez obłęd specjalne ekspedycje, któ two i surowo karali obłąkanych, którzy zeznawali, że pozostają w bliskiej rych członkowie przeprowadzali śledz komitywie z szatanem. Podawali oni sposoby przelatywania ponad wysokiemi górami, kiedy chcieli dostać się na sabat, a na sabatach których spijali napój przyrządzony z krwi dziecięcej, pomieszanej z potem ropuch.

Potworne te epidemje mają miejsce i dziś jeszcze, zwłaszcza w krajach północnych, gdzie np. ostatnio powstała sekta pod przewództwem „proroka" który zapowiada bliski koniec świata, a swoim wyznawcom obiecuje raj.

# Romantyczna miłość cygana

## i pięknej burmistrzówny

Historję, jakby żywcem wziętą ze starego romansu opowiadają sobie w Budapeszcie.

Pod jednem z miasteczek węgierskich rozbił swoje namioty obóz cygański.

W obozie była, jak zwykle, w takim obozie stara cyganka, wiedźma prawdziwa, mistrzyni „od" najrozmaitszych czarów, zaklęć i innych sposobów kunsztu czarnej magji.

I był młody, piękny, jak bóstwo, cygan, świetny tancerz, znakomity skrzypek.

Młody skrzypek zaangażował się do orkiestry jedynej w miasteczku kawiarni.

Do kawiarni często przychodziła młoda i piękna córka burmistrza tego miasteczka. Cygan pokochał piękną burmistrzównę od pierwszej chwili, kiedy ją swojem palącem spojrzeniem wyłowił z tłumu gości kawiarnianych.

Piękna panna nie zwracała jednak na skrzypka najmniejszej uwagi i doprowadzony do rozpaczy cygan postanowił poradzić się starej cyganki, specjalistki od miłosnych czarów i zaklęć.

Cyganka nie namyślała się długo. Dała skrzypkowi w małej buteleczce „lekarstwo na miłość" i kazała zawartość buteleczki wlać pannie do kawy.

„CZARY".

Cygan posłuchał starej. Przekupił kelnera, który wlał owo „lekarstwo" do filiżanki kawy, zamówionej w kawiarni przez pannę burmistrzównę.

Panna po wypiciu „leku" zasłabła i straciła przytomność. Pierwszy, który rzucił się jej na pomoc, był właśnie zakochany skrzypek.

Pannę wyprowadzono z sali. Odprowadzić ją do domu miał właśnie ów przekupiony przez cygana kelner.

IDYLLA W LESIE.

Kiedy piękna burmistrzówna odzyskała przytomność, była już w lesie, w obozie cyganów. Leżała na barłogu, przykrytym jakąś derką. Przed posłaniem klęczał płomiennooki skrzypek.

No, i idylla się zaczęła. Cygan wyznał pannie wszystko. Powiedział, że ją kocha i że ją podstępnie uśpił, żeby jej to móc powiedzieć.

Panna była zachwycona romantycznością sytuacji i zgodziła się zostać w obozie.

KONIEC ROMANSU.

Wieść o zaginięciu pięknej burmistrzówny rozniosła się po całem miasteczku. Zaalarmowano wszystkie władze przetrząśnięto każdy kąt miasteczka i... pannę odnaleziono.

Romantyczna burmistrzówna wróciła do domu. Cygana - skrzypka, starą znachorkę i przekupionego kelnera aresztowano.

Romantyczna historja, tem romantyczniejsza, że przecież pozbawiona happy-endu, skończona. Wygląda na scenarjusz filmowy, wygląda na liryczną historję z nieprawdziwego zdarzenia, ale jest, jak zapewniają w Budapeszcie, szczerą prawdą i to może jest w całej tej historji jej najbardziej romantyczną stroną.

# Moda w jedzeniu

**Sztuka kulinarna oraz predylekcja do tych czy innych potraw zależą w stopniu znacznym od mody.**

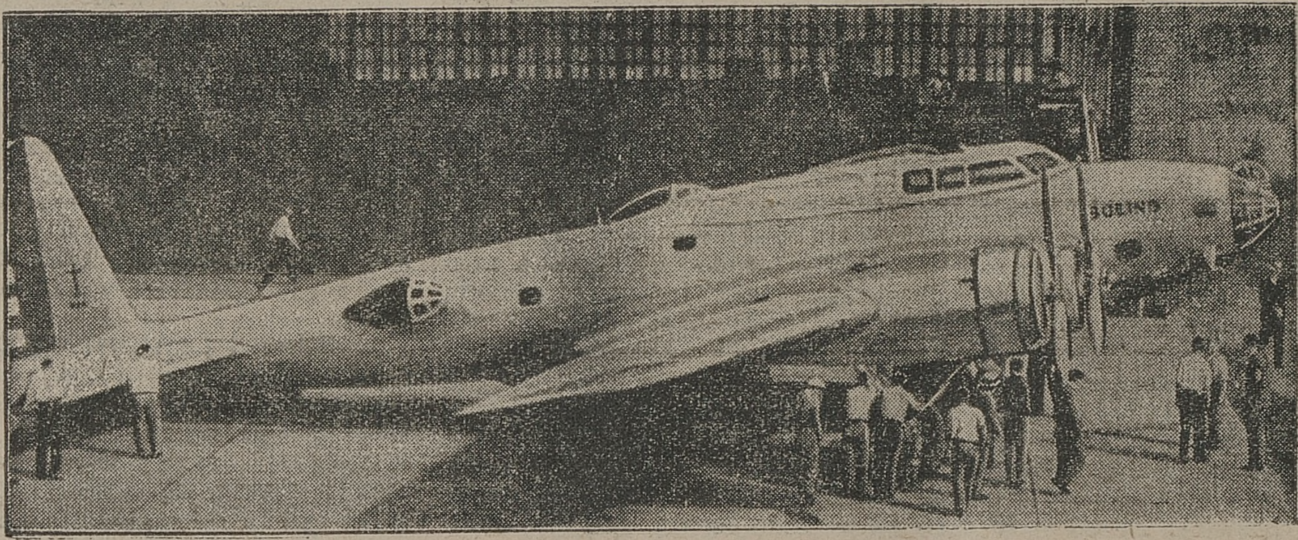
**Ostatnio komitet ekonomiczny brytyjskiego imperjum ogłosił ciekawy raport, w którym znajdujemy wiele informacyj co do zmian, jakie zachodzą w gastronomicznych upodobaniach narodów.**

**Obecnie panuje predylekcja do owoców. Nie wszystkie jednek owoce ciesza się jednakowem powodzeniem. Największy jest popyt na pomarańcze i grape — fruitty, które uważane są wybitnie pożywny pokarm. — Popytowi temu niemało sprzyja panujący pogląd. że owoce te działają odchudzająco.**

**Mieszkańcy Londynu żądają przedewszystkiem ananasów i grapo - fruittów, — podczas gdy na północy Anglji są najbardziej poszukiwane gruszki i sałatki. Szkoci zajadają się malinami i jabłkami.**

**Anglja importuje rocznie około 173.000 tonn owoców i konserw owocowych. Ogólne spożycie owoców wynosi 200.000 tonn rocznie.**

**Czy można jednak uważać olbrzymi popyt na owoce za przejaw jedynei mody? Czy nie jest on raczej objawem zrozumienia pierwszorzędnej wartości odżywczej owoców?**



Największy bombowiec świata (oczywiście amerykański) już w czasie próbnego lotu uległ katastrofie.

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA



— Policjant regulujący ruch na urlopie w swojej wiosce rodzinnej.

# ZE SPORTU

## Sensacja bokserska w Zagłębiu

**Ruchliwa sekcja bokserska Policyjnego KS. z Sosnowca dla miłośników tego sportu przygotowuje na nadchodzącą sobotę sensacyjne zawody.**

**Mianowicicie „Policyjny" zaprosił do Sosnowca drużynę bokserską z Hindenburga na Śląsku Opolskim, w skład której wchodzą tacy pięściarze jak: Zawierucha, Biewald i Orduch (Mistrzowie Śląska Opolskiego). Pozatem w wadze piórkowej ze strony gości wystąpi Ruda, a w wadze ciężkiej Richter.**

**W drużynie Policyjnego w wadze ciężkiej wystąpi Wocka z Mysłowic. Pozatem barw Policyjnego bronić będą: Lejzergen Welgrün, Domański, Marchewka i Banach I.**

**Organizowane poraz pierwszy w Zagłębiu zawody z udziałem zagranicznych zawodników odbędą się w sali domu katolickiego w Sosnowcu o godz. 19-ej.**

### BOKSERZY ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO ROZPOCZYNAJĄ MISTRZOSTWA DRUŻYNOWE.

W obecności przedstawicieli klubów odbyło się losowanie spotkań o drużynowe mistrzostwo bokserskiego podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy.

W pierwszej rundzie rozgrywają spotkania następujące kluby (gospodarze wymienieni na pierwszem miejscu).

16 bm. Brygada (Częstochowa) — STS. Unja, Policyjny KS. (Sosnowiec) — Strzelec (Częstochowa), BKS. (Dąbrowa) — Makabi (Częstochowa), CKS. (Czeladź) — Nordja (Sosnowiec).

23 bm.: Makabi (Sosnowiec) — Nordja (Sosnowiec), Makabi (Częstochowa) — Brygada (Częstochowa), BKS. (Dąbrowa) — Policyjny KS. (Sosnowiec).

1. 12.: Unja (Sosnowiec) — BKS. (Dąbrowa). Strzelec (Częstochowa) — CKS. (Czeladź).

8. 12.: Nordja (Sosnowiec) — Makabi (Częstochowa), Strzelec (Częstochowa) — Unja (Sosnowiec), CKS. (Czeladź) — Brygada (Częstochowa).

15. 12. br.: Makabi (Częstochowa) — Makabi (Sosnowiec). Unja (Sosnowiec) — Policyjny KS. (Sosnowiec).

22. 12. br.: BKS. (Dąbrowa) — Strzelec (Częstochowa). Makabi (Sosnowiec) — Policyjny KS. (Sosnowiec).

### HOKEIŚCI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO I ŚLĄSKA PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO SEZONU.

Odbyła się w Katowicach informacyjna konferencja przedstawicieli wszystkich klubów hokejowych okręgu, na której delegaci po zapoznaniu się z programem pracy zarządu wypowiedzieli się równocześnie w sprawie: rozgrywania tegorocznych mistrzostw hokejowych, ustalenia kalendarza treningów na sztucznym torze łyżwiarskim, w sprawie zorganizowania obozu hokejowego i w sprawie przeprowadzenia kursu sędziowskiego.

Uchwalono, iż zebrania zarządu okręgu odbywać się będą stale w czwartek każdego tygodnia o godz. 19.30 w lokalu „Żużel" tj. plac M. Piłsudskiego 12, II piętro, tel. 343-95 z chwilą zaś otwarcia sztucznego toru łyżw. o tej samej porze na sztucznym torze łyżw. ul. Bankowa w Katowicach. W tym czasie kluby mogą załatwiać bieżące sprawy bezpośrednio u członków zarządu.

Okręg wzywa zarządy klubów, by do dnia 10 bm. nadesłały do zgłoszenia swych drużyn do mistrzostw okręgowych w klasie A, w klasie B i w klasie rezerw przyczem ustalono iż z rezerw utworzona będzie specjalna grupa.

## KRONIKA

× **Chmielewski zaproszony do Berlina.** Policyjny KS. z Berlina nadesłał zaproszenie dla Chmielewskiego na wzięcie udziału w dorocznym międzynarodowym turnieju pięściarskim.

Turniej policyjny odbędzie się w dniu 22 bm., a weźmie w nim udział obok najlepszych zawodników niemieckich, również szereg czołowych zawodników z całej Europy.





# DROBNE OGŁOSZENIA

## NAUKA I WYCHOWANIE

**POSADĘ** dobrą otrzymasz jak nauczysz się stenografji i pisania na maszynie. — Pogoń, ul. Gołębia 1, wskaże portjer.

## POSADY I PRACE

**POTRZEBNY** chłopak obeznany w piekarstwie. Dąbrowa, 1 Maja 52.

**POTRZEBNY** czeladnik krawiecki na małe sztuki. Zagórze, Miraszewskich 52.

## RÓŻNE

**PRZYBŁĄKAŁ** się pies duży czarny do odebrania za zwrotem kosztów. Perla 8 m. 5.

**Starszy felczer Fiszer**

długoletnia praktyka. Sosnowiec, Targowa 11, tel. 11-37. Ceny przystępne.

**PRZYBŁĄKANEGO** szpica można odebrać za zwrotem kosztów. Tatrzańska 16, Bałdys.

**ZOSTAWIONO** marynarkę uczniowską na boisku gimnazjum „Prusa". Zwrócić Plac Kościuszki 4.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**BANK** Udziałowy Spółdzielczy z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że we wtorek, dnia 19 listopada br. i dni następne o godz. 12-ej w południe odbędzie się stosownie do par. 12 statutu sprzedaż przez licytację niewykupionych i nie prolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote i srebrne oraz balony miedziane do wody sodowej według następujących kwitów:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| NN. | 2589 | 4156 | 4758 | 5024 | 5269 |
| | 2619 | 4237 | 4786 | 5031 | 5274 |
| | 2869 | 4277 | 4829 | 5039 | 5286 |
| | 2874 | 4302 | 4834 | 5047 | 5299 |
| | 2933 | 4324 | 4838 | 5077 | 5318 |
| | 2962 | 4340 | 4851 | 5083 | 5319 |
| | 3010 | 4369 | 4855 | 5089 | 5323 |
| | 3016 | 4374 | 4874 | 5096 | |
| | 3022 | 4380 | 4889 | 5133 | |
| | 3028 | 4436 | 4894 | 5145 | |
| | 3029 | 4448 | 4919 | 5153 | |
| | 3286 | 4460 | 4929 | 5157 | |
| | 3319 | 4484 | 4930 | 5163 | |
| | 3424 | 4502 | 4937 | 5176 | |
| | 3501 | 4522 | 4940 | 5182 | |
| | 3529 | 4533 | 4942 | 5186 | |
| | 3684 | 4624 | 4943 | 5195 | |
| | 3695 | 4683 | 4946 | 5200 | |
| | 3802 | 4688 | 4955 | 5204 | |
| | 3930 | 4699 | 4966 | 5207 | |
| | 3992 | 4710 | 4983 | 5235 | |
| | 4047 | 4716 | 4999 | 5257 | |
| | 4111 | 4727 | 4999 | 5257 | |
| | 4121 | 4746 | 5013 | 5258 | |
| | 4132 | 4757 | 5015 | 5264 | |

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**KĘDZIOR PAWEŁ** zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez PKU. Sosnowiec.

**FRANCISZEK STYCHNO** zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez magistrat m. Będzina. Takową unieważnia się.

# Obwieszczenie
## o sprzedaży ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II-go rewiru egzekucyjnego, Aleksander Krauze, urzędujący w temże mieście przy ulicy Kołłątaja 43, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C., niniejszem podaje do ogólnej publicznej wiadomości, że w poniżej podanym czasie odbędą się w mieście Będzinie sprzedaże z publicznej licytacji zajętych ruchomości, a mianowicie:

1) w sprawie Km. 2612/34 w dniu 8 listopada 1935 r. o godz. 10-ej przy ul. Małachowskiego 31 w Będzinie, odbędzie się sprzedaż w I-szym terminie zajętych ruchomości, składających się z mebli biurowych oraz maszyny do pisania i liczenia, ocenionych na łączną sumę 2.000 złotych na pokrycie reszty pretensji Izaaka Klagsbalda w Chrzanowie (suma wywołania: 1.000 zł.).

2) w sprawie Km. 549/35 w dniu 19 listopada 1935 r. o godz. 11-ej przy ul. Dojazdowej 7 w Będzinie odbędzie się sprzedaż w I-szym terminie zajętych ruchomości, składających się z samochodu półciężarowego marki „Renault" w dobrym stanie, ocenionego na 1.600 złotych, na pokrycie wierzytelności Georga Schorra w Buczaczu (suma wywołania: 800 zł.).

3) w sprawie Km. 1366/35 w dniu 19 listopada 1935 r. o godz. 10-ej przy ul. Sączewskiego 21 w Będzinie odbędzie się sprzedaż w 1-ym terminie zajętych ruchomości, składających się z mebli biurowych, tj. biurka, stołów, krzeseł, maszyny do pisania firmy „Remington", kasy ogniotrwałej i in. ruchomości, ocenionych na łączną sumę 828 złotych, na pokrycie wierzytelności Hersza i Tauby małż. Unger (suma wywołania: 414 zł.).

Powyżej wyszczególnione ruchomości znajdujące się pod aresztem, a podlegające sprzedaży przez licytację publiczną mogą być oglądane tylko w dniu, miejscu i czasie podanym w niniejszem obwieszczeniu.

Komornik
ALEKSANDER KRAUZE.

Będzin, dnia 4 listopada 1935 r.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.